goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
23 października 1943
Nr. 696
Cena w Wilnie 5 fen.

W ciągu dwu dni zniszczono 190 samolotów sowieckich

Próby lądowania bolszewików na Krymie spełzły na niczym. — W południowych Włoszech miejscowa działalność bojowa. — Pomyślny atak lotniczy na nieprzyjacielski konwój na zachód od Algieru

Z Kwatery Głównej Führera, dn. 22. 10. 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim bolszewicy rozprzestrzenili swe ataki na dalsze odcinki frontu.

Między Morzem Azowskim i Zaporożem, po gwałtownym przygotowaniu ogniowym, nieprzyjaciel przystąpił ponownie do ataku, w zasadzie jednak został odparty wśród wysokich strat. Walki są jeszcze w toku. Na obszarze walk na południowy wschód od Kremienczuga również wczoraj bolszewicy próbowali rozprzestrzenić swe włamanie. W ciężkich jeszcze trwających walkach nieprzyjacielska grupa pancerna, która się przełamała, została rozbita.

Również w pętli Dniepru, na południowy wschód od Kijowa nieprzyjacielskie ataki mimo udziału wielkich sił poza jednym w międzyczasie zaryglowanym miejscowym włamaniem miały przebieg bez rezultatu. Na północ od Kijowa przez własną akcję ofensywną zdobyto ważny odcinek rzeki i oczyszczono od wroga.

Na północny zachód od Czernihowa wojska niemieckie zahamowały w ciężkich walkach wciąż ponawiane ataki przełamujące bolszewików.

Również na zachód od Smoleńska działalność bojowa wzrosła. Po obu stronach drogi samochodowej atakujący przy poparciu silnej artylerii i samolotów bojowych na wąskim froncie nieprzyjaciel został odparty.

Próba desantowa bolszewików, słabymi siłami przedsięwzięta na wschodnim wybrzeżu Krymu, spełzła na niczym.

Z pozostałego frontu wschodniego komunikuje się o bezskutecznych nieprzyjacielskich próbach przeprawy przez Wołchow i Newę i o pewnym pomyślnym własnym przedsięwzięciu ofensywnym na południowy zachód od Wielkich Łuk.

Niemieckie samoloty bojowe i przystosowane do walk z niskiego pułapu wraz z rumuńskimi samolotami bojowymi brały nieustannie udział w walkach odpierających i przeprowadziły szczególnie ciężkie ataki na nieprzyjacielskie stanowiska wypadowe i ruchy wojsk na obszarze przełamania frontu na południowy wschód od Kremienczuga.

20-go i 21-go października zniszczono w walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą przy stracie własnych 6 samolotów, 190 samolotów sowieckich. Porucznik Lang, dowódca oddziału w eskadrze myśliwców osiągnął wczoraj 12 zwycięstw powietrznych.

Na froncie południowo-włoskim panowała tylko na zachodnim odcinku miejscowa działalność bojowa.

Na obszarze morza na zachód od Algieru niemieckie samoloty bojowe i torpedowe zaatakowały większy konwój nieprzyjacielski. Kilka transportowców i okręt strażniczy zostały trafione. Trzeba się liczyć ze zniszczeniem części tych okrętów. 5 samolotów nie powróciło z tych działań.

Odosobnione brytyjskie samoloty niepokojące zrzuciły ubiegłej nocy bezplanowo nieliczne bomby na północno-zachodnim obszarze Niemiec.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały w nocy na 22 października Londyn i obrzuciły celnymi bombami nakazane obiekty.

Według ostatecznych meldunków obronnych sił powietrznych nieprzyjaciel podczas swych dziennych i nocnych ataków w dn. 20-ym października na obszar Rzeszy stracił nie 18 lecz 28 samolotów.

„Straszliwi przeciwnicy"

SZTOKHOLM. Korespondent lotniczy gazety „Daily Mail", Collin Bednall, nakreślił po swej wizycie na froncie w naczelnym artykule przejrzysty obraz walk we Włoszech. Bednall nazwał wojsko niemieckie straszliwym przeciwnikiem i twierdzi, że niewątpliwie brytyjskie wojska, a cóż dopiero wojska amerykańskie, dotychczas nie miały poważnego kontaktu z siłami przeciwnika. Z tego należy przedewszystkiem zdawać sprawę w Anglii. Podczas zajmowania Foggia. w radiu brytyjskim słyszało się, że miasto to zostało zdobyte „mimo gwałtownej obrony nieprzyjaciela". On, Bednall, sam to przeżył i nie słyszał przy tym prawie strzałów.

Twierdzenie, że dotychczas nie doszło do prawdziwej próby sił między oddziałami anglo-amerykańskimi i niemieckimi, oprzeć można na części całej historii. Niemieckie wojska zarówno pod względem liczebnym, jak i wartości bojowej, są straszliwym przeciwnikiem. W ogóle nie dorosły do niego armie alianckie, które niedawno wylądowały na ląd włoski. Przy każdym tego rodzaju porównaniu należy brać pod uwagę istotne doświadczenie, a nie wyszkolenie wojenne. Poszczególne dywizje anglosaskie, które posiadają doświadczenie prowadzenia nowoczesnego sposobu prowadzenia wojny, tworzą 8 armię brytyjską, która przybyła tam po walkach w Afryce Północnej.

Bednall dał kilka przykładów niezwykłego morale wojennego niemieckiej armii. Anglosasi nie powinni w żadnym wypadku liczyć na to, że będą mieli długo swobodę ruchu w takich rozmiarach, jak teraz, ponieważ wzrosną wymagania od alianckiego tonażu okrętowego wobec każdego, dalszego posuwania się. Dlatego też naprzykład nie może to. być zaskoczeniem, kiedy niemiecka broń lotnicza znajdującymi się nad Morzem Śródziemnym eskadrami bombowców, weźmie na cel płynące statki. Bednall doszedł w swych dalszych rozważaniach do wniosku, że Anglosasi nie osiągnęli swego celu w dziedzinie operacyj lądowych.

Konferencja moskiewska i karta atlantycka

Dzwony pogrzebowe dla małych państw. Kapitulacja państw zachodnich wobec Sowietów staje się co raz bardziej wyraźna

LIZBONA. Państwa neutralne, a przede wszystkim rozmaite grona emigrantów londyńskich przyglądały się już od dawna z największym zdenerwowaniem i niepokojem pertraktacjom między panstwami zachodnimi a Związkiem Sowieckim. Od momentu ustąpienia państw zachodnich przed lansowanym przez Stalina artykułem w „Prawdzie" wybuchły w niektórych miejscach nastroje na prawdę paniczne. Odnosi się to oczywiście głównie do emigrantów ze wschodu Europy. Złożyli oni wprawdzie Edenowi długie memoriały na podróż, lecz już sama lektura gazet londyńskich przekonuje ich, że te memoriały nie są warte nawet papieru, ną których zostały wypisane. Wszędzie słychać tony dzwonów pogrzebowych dla małych państw.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w pewnym londyńskim gronie politycznym odbyła się wymiana zdań na temat: „Czy małe państwa mają prawo do istnienia?" Angielskie stanowisko rozwinął Kingsley Martin, wydawca lewicowego tygodnika „New Statesman and Nation". Martin zmiata śmiałym ruchem cały czar wokół karty atlantyckiej, która przyrzekała wszystkim małym państwom samodzielność i bezpieczeństwo i oświadcza wprost: „Cel ten jest w ogóle nie do urzeczywistnienia".

Wobec tej politycznej kapitulacji państw zachodnich w stosunku do stanowiska sowieckiego, uderzają na alarm nawet niektóre gazety neutralne, które zachowały jeszcze trochę niezależności. Przypominają one na obwieszczane nie. skończoną ilość razy patetyczne zasady karty atlantyckiej i stawiają pytanie: Jaki sens ma w ogóle jeszcze cała konferencja, skoro państwa zachodnie przyjęły zasadniczo sowieckie stanowisko? Czy opłaca się trudzić, zapytuje, jak donosi radio berneńskie, „Tribune de Lausanne", ministrom spraw zagranicznych Anglii i Ameryki i odbywać daleką podróż do Moskwy jedynie po to, by tam się dowiedzieć, że kraje bałtyckie, według poglądu sowieckiego, już nie istnieją, że wschodnia Polska należy do Sowietów i że także Besarabia i Bukowina już a priori żadnej nie podlegają dyskusji?

Podobnie pisze genewska „Suisse" i „Gazette de Lausanne". „Suisse" przypomina, że Roosevelt w roku 1939 jeszcze przed rozpoczęciem wojny wzywał Niemcy w zarozumiałej nocie, by w żadnym wypadku nie zaatakowały pewnych niepodległych państw. Prezydent wymienił wówczas w swojej nocie Estonię, Łotwę i Litwę jako tego rodzaju niepodległe państwa. Dzisiaj Waszyngton zmienił zasadniczo swe stanowisko, a państwa bałtyckie mają być bez zastrzeżeń oddane Związkowi Sowieckiemu.

Małe państwa neutralne wiedzą oczywiście dokładnie, że Moskwa nie ograniczy się do wyraźnie z początku żądanych przez siebie terytoriów we wschodniej Europie, lecz że jej ambicje ogarniają całą Europę. Opór państw zachodnich przeciwko temu dalekosiężnemu programowi bolszewickiego imperializmu stawał się co raz mniejszy. Zakrawa wprost na groteskę, jak bardzo gazety londyńskie stają się reprezentantami stanowiska Moskwy. Również wobec rozmaitych tak zwanych rządów emigracyjnych ton prasy sowieckiej staje się co raz ostrzejszy. Polacy muszą codziennie wysłuchiwać nowych nieuprzejmości. To samo Jugosłowianie. Obecnie „Manchester Guardian" atakuje również grono emigrantów greckich w sposób bardzo ostry i używając wyrażeń zapożyczonych ze słownika moskiewskiego.

Wobec tak wielkiej życzliwości i ustępstw nie dziw, że amerykański korespondent w Moskwie stwierdził, iż nastrój w wigilię konferencji jest „nadzwyczaj pełen zaufania". Lecz małym państwom europejskim wobec tego „pełnego zaufania nastroju" co raz bardziej smutno na duszy. Dzisiaj wyraźniej, aniżeli kiedykolwiek dawniej muszą one zrozumieć, że los, jaki im zamierzają zgotować państwa zachodnie i Związek Sowiecki, może od nich odwrócić jedynie tylko bohaterstwo armii niemieckiej.

Dla żydów amerykańskich wojna może trwać jak najdłużej

GENEWA. DNB. Podczas gdy podżegacze żydowscy wojny obecnej wysłanym przez siebie na front żołnierzom każą się krwawić, to sami jak i w poprzedniej wojnie, składają pszenicę do swych spichrzów. Dla nich wojna może trwać możliwie jaknajdłużej.

Znane pismo angielskie „News Leader" pisze, że aby dowiedzieć się, kto naprawdę ma interes w przedłużaniu wojny, należy choćby raz przerzucić nowojorską prasę finansową. Znajdują się tam tytuły „Pogłoski o pokoju obniżają akcje bawełniane." „Pogłoski o mackach pokojowych obniżają je cztery do sześciu punktów."

Pewien wytwórca bawełny w tygodniku „New York Call" na temat nastrojów zniżkowych napisał nawet „wiersz", w którym powiada: „Na Hades, jeśliby ta wojna miała się prędko zakończyć, to wszystkie nasze zarobki pójdą do djabła. Kurs bawełny spada codziennie i cały świat smuci się, gdy jest mowa o pokoju."

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. DNB. Na znak protestu za uznanie Włoch Badoglio jako państwa współwojującego, jak donosi komunikat „Evening Star" z Kairu, całe kierownictwo greckich emigrantów podało się do dymisji. Naczelnik greckich emigrantów, Tsuderos, nie przyjął dymisji. Próbuje on obecnie zażegnać kryzys.

TOKIO. DNB. Rash Behari Bose oświadczył, że wojna we wschodniej Azji ma na celu odbudowanie pokoju światowego. Każdy Hindus powinien wszystko dla swej ojczyzny poświęcić. Będzie on także żołnierzem.

GENEWA. (DNB). Londyńskie pismo „Daily Worker" podaje w swym powiadomieniu, że Niemcy pozostawili Sowietom po swym odejściu na Wschodzie „martwy kraj". W kraju tym nie pozostało nic, oprócz ruin. W tych stronach nie może istnieć żadna żywa istota nawet ptak.

SZTOKHOLM. DNB. Według komunikatu Reutera na konferencji trzech mocarstw w Moskwie przyjmuje aktywny udział były ambasador sowiecki w Stanach Zjednoczonych, żyd Litwinow.

RZYM. DNB. Sekretarz generalny Akcji Katolickiej wysłał do wszystkich członków Akcji pismo okólne, w którym wzywa ich do lojalnego ustosunkowania się wobec faszystowskiego republikańskiego państwa.

SZTOKHOLM. DNB. Agencja Reuter podała w swym komunikacie z Kalkuty liczbę ofiar śmiertelnych głodu w ostatnim tygodniu na 2.154 osób. W tym tygodniu w Kalkucie zagłodzono 1.967 Hindusów i w czasie od 19 września do 16 października ogółem 7.249, a więc przeciętnie w tygodniu 1.812 osób.

ANKARA. DNB. W sferach dziennikarskich żywo omawia się fakt, że bolszewicy bezpośrednio po zajęciu miasta Nowgorod-Siewiersk zastosowali represje wobec pozostałej w mieście ludności. NKWD po krótkich przesłuchiwaniach wydało masowe wyroki śmierci.

TOKIO. DNB. W związku z konferencją Edena i Hulla w Moskwie japońskie czasopismo „Yomiuri Hotschi" formułuje następujące dwa punkty celu sowieckiej polityki:

1. Zapewnienie wpływów sowieckich w całej Europie. 2. Stworzenie rządów komunistycznych w państwach Europy.

Każdy piąty skazany na śmierć

Krwawy terror bolszewicki w Smoleńsku

BERNO. DNB. Jak powiadamiają z Ankary na terenach na nowo odzyskanych przez Sowiety szaleje okropny terror. Komisje NKWD dokonywują masowych aresztów i po powierzchownym badaniu wydają wyroki śmierci lub skazują na wygnanie. W Smoleńsku na wieść o zbliżaniu się bolszewików powstała panika. Niewielką ilość pozostałych mieszkańców zebrali komisarze NKWD na jednym z dużych placów, mężczyzn oddzielono od kobiet, i każdego piątego skazano na rozstrzelanie. Wyrok wykonano za miastem koło cmentarza. Pozostałych mężczyzn zmobilizowano. Kobiety zaś pociągnięte zostały do pracy przy oczyszczaniu okolic od min. Przy tym w przeciągu dwóch dni poniosło śmierć ponad 200 kobiet.

„Widzieliśmy zmarłych Hindusów, leżących na ulicach"

Senator USA o swych wrażeniach z Bengalii

SZTOKHOLM. DNB. Ralph A. Brewster, jeden z pięciu senatorów USA, którzy udali się w podróż inspekcyjną także do Indii, nazwał, według komunikatu Reutera z Waszyngtonu, głód w Bengalii jako „straszliwy". Komisja senatorów, oświadczył on, widziała leżących na ulicach martwych ludzi i obserwowała, jak kobiety i dzieci przeżywały ostatnie stadium głodu z wzdętymi brzuchami. Komisji senatorów oświadczono, że głód powstał wskutek przerwania handlu ryżowego z Burmą. Jednak, jak zaznaczył Brewster, stan zaopatrzenia w Indiach spadł wskutek tego tylko o 10 procent i jeżeliby pozostałe środki żywnościowe zostały równomiernie podzielone, wówczas prawdopodobnie nie doszłoby do tego głodu.

Na zakończenie Brewster podkreślił, że komisja senatorów jest tego zdania, iż tego rodzaju problemy brytyjskiego imperium nie należą do jego dziedziny zainteresowania.

Sądy wojenne i kary śmierci

powinny stłumić wzrastający opór Hindusów

SZTOKHOLM. DNB. Rząd hinduski wicekróla został zmuszony jak powiadamia się z Londynu, wydać radykalne „specjalne zarządzenia", przede wszystkim w Bengalii i w graniczących z Burmą obszarach. Te zarządzenia specjalne, które dotyczą wprowadzenia sądów wojennych i zarządzenia kar śmierci za sabotaże i każdą nielegalną działalność przeciw angielskiemu wojsku, uzasadnione są działalnością „5 kolumny", która od miesięcy przez zamachy na wojsko brytyjskie przyczyniła wiele strat.

Nowy komisarz ludowy

ANKARA. Jak komunikuje moskiewska służba informacyjna, komisarzem ludowym rolnictwa Rosyjskiej Sowieckiej Republiki mianowany został Kuzniecow. Rosyjska Socjalistyczna Związkowa Sowiecka Republika (RSFSR) jest największą republiką sowiecką. Stolicą jej jest Moskwa. Obejmuje ona największe rolnicze tereny Związku Sowieckiego, ciągnące się aż po Syberię. Rejon ukraiński pod względem wydajności posiada większe znaczenie, jest natomiast znacznie mniejszy. O losie dotychczasowego komisarza ludowego Szarowa urzędowo nie podano żadnych informacyj, a nawet nie ogłoszono o jego dymisji. Zmianę na kierowniczym stanowisku komisariatu ludowego można przypisać usterkom w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwnej.

(„W. Z.")

Rozporządzenie
z dnia 16 września 1943 r.
w sprawie zgłaszania samochodów i części samochodów

Na podstawie §. 2 rozporządzenia ministra Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich z 21 lutego 1942 (VB IRMOst S. 11) w sprawie ustawodawstwa na zajętych obszarach wschodnich zarządzam:

§ 1. Kto posiada własne lub ma w przechowaniu samochody lub części samochodów winien zawiadomić o tym w ciągu dwóch miesięcy od chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia właściwego Gebietskommissar'a (urząd zezwoleń na samochody — Kraftfahrzeugzulassungsstelle). Wyjątek stanowią takie samochody, których wolno używać na podstawie rozporządzenia ministra Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich z 25 czerwca 1942 (VBIRMOst. S. 33) w sprawie dopuszczenia osób i samochodów do komunikacji ulicznej i w sprawie dalszego korzystania z samochodów w zajętych obszarach wschodnich.

§ 2. Prawne odstąpienie samochodów i części samochodów wymaga zgody właściwego Gebietskommissar'a (Kraftfahrzeugzulassungsstelle). Bez wspomnianej zgody zawarte akty prawne są nieważne.

§ 3. Grzywną lub więzieniem do dwóch miesięcy karany będzie, kto zaniedba przepisanego w § 1 zgłoszenia, lub zawrze akt prawny, wymieniony w § 2 bez wymaganego zezwolenia.

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października

Ryga, 16 września 1943.

Reichskommissar
dla Kraju Wschodniego
w zastępstwie
Burmeister.

Uwaga! Posiadacze samochodów i posiadacze części samochodowych.

(ON). Reichskommissar dla Kraju Wschodniego wydał 16. 9. 1943 rozporządzenie, które dotyczy zgłaszania samochodów i części samochodowych. Według tego zarządzenia osoby, które posiadają lub mają na przechowaniu samochody lub części samochodowe, winny o tym donieść właściwemu Gebietskommissar'owi (Kraftfahrzeugzulassungsstelle). Jak dalej z rozporządzenia wynika, wyjątek stanowią takie samochody, których wolno używać na podstawie rozporządzenia ministra Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich z 25. 6. 1942 w sprawie dopuszczenia osób i samochodów do komunikacji ulicznej i w sprawie dalszego użytkowania samochodów na zajętych obszarach wschodnich. Dalej postanawia się, że akty prawne w sprawie samochodów i części samochodowych wymagają zgody właściwego Gebietskommissar'a (Kraftfahrzeugzulassungsstelle). Akty prawne, zawarte bez wspomnianej zgody, nie posiadają za sobą skutków prawnych. Ponieważ wykroczenia przeciwko wspomnianemu rozporządzeniu będą karane grzywną i więzieniem do dwóch miesięcy, zwraca się niniejszym uwagę na jak najdokładniejsze przestrzeganie tego rozporządzenia.

ZE SPORTU
Dzisiaj na Pióromoncie

Dzisiaj na Pióromoncie o godz. 14-ej, widzowie będą świadkami oryginalnego 'meczu piłki nożnej, pomiędzy pracownikami Teatru a pracownikami Wil. Okr. Sport. Sensacja, jaką mecz ten wzbudził nie tylko wśród szerokich mas miłośników piłkarstwa, ale i u ludzi, którzy przez swoje zainteresowania wręcz odmienne, nie mają nic wspólnego ze sportem, a piłką nożną w szczególności, jest zupełnie zrozumiałą. Przecież ze strony teatru wystąpią: artyści, śpiewacy opery, członkowie baletu i orkiestry symfonicznej — ich nowe przeobrażenie będzie sensacją dla tych, którzy przyzwyczaili się oglądać swoich ulubieńców w innych sytuacjach, rolach i strojach.

W drużynie pracowników Okr. Sport. wystąpią obok doskonałego szachisty Wajtonisa, lekkoatleci o znanych nazwiskach, jak: oszczepnik Kamiczajtis, biegacze — Kałpokas i Kieturakis, oraz sędziowie piłkarscy i działacze sportowi z Bubnowasem, Żurkawicziusem i Wolskim na czele.

Kilka jednak nazwisk, jak Dijokajtis, Krauczunas I, Kondratawiczius, a być może i Skardis (reprezentant Litwy z 1928 r.) gwarantują, że widowisko będzie przypominało piłkę nożną. O meczu tym można śmiało powiedzieć jedno, będzie to coś, czego u nas się nie widziało, a duża dawka humoru powinna przyciągnąć na boisko ludzi spragnionych nowości i wesołych rozrywek.

Teatr: — Kowalunas, Wiszniauskas, Ambrożajtis, Marcijonas, Dijokajtis, Raczkauskas, Żylius, Kriauczunas I, Fedarawiczius Szkiema, Jukna, Cziżenauskas, Dargis, Ejnoris, Jadziawiczius, Bielskis, Czinczius.

Pracownicy Okr. Sport.: — Bubnowas, Duda, Kamiczajtis, Kondratawiczius, Kałpokas, Kononcow, Krieszczunas, Kłauszenajtis, Motujza, Szlekas, Szkardis, Wolskis, Zajcew, Żurkiawiczius.

Protektorat nad tym meczem objął burmistrz m. Wilna, p. Dabulawiczius. Mecz sędziuje kierownik Wil. Okr. Sport. p. Kulawas. Przygrywa orkiestra pod batutą kapelmistrza Sieńkusa. Zawody rozpoczną się punktualnie. Ceny biletów normalne. (K)

Wszędzie niepożądani

Z kochanymi żydami prześladuje propagandę nieprzyjaciół Niemiec wyraźne niepowodzenie. Stara się ona wyjaśnić całemu światu, że zacni Hebrajczycy są niewinnymi ludźmi, których oczerniają tylko źli Niemcy. Ale co szczególnie jest charakterystyczne, to że Wielka Brytania sama nie chce mieć u siebie tego kwiatu ludzkości, ale proponuje, jak kwaśne piwo, emigrantów żydowskich jednemu krajowi po drugim. Ale każdy kraj dziękuje za zaszczyt udzielania im prawa gościnności, skoro się przyjrzał choćby krótkiej próbie działalności „niewinnych" żydów. Nawet wasal angielski, Negus, który powrócił do Addis Abeby przy pomocy wojsk angielskich, polecił zakomunikować w Londynie, że Abisynia nie może przyjąć więcej emigrantów żydowskich. Przy tym do Abisynii przybyło „tylko" 3000 żydów, a Wielka Brytania miała nadzieję że osiedli ich tam jeszcze 100.000! Ale rabunek, jaki rozpoczęło w Etiopii tych pierwszych 3.000 żydów, był dostateczny, aby ludność ich do tego stopnia znienawidziła, że dalsza imigracja nie jest pożądana nawet w interesie samych żydów, ponieważ w oddzielnych częściach Etiopii panują prastare zwyczaje, według których oszukańczym handlarzom są obcinane nosy i uszy. Negus Negesti nosi wprawdzie honorowy tytuł „Lwa Judy", lecz woli on raczej trzymać się o dziesięć kroków zdala od nieudanych potomków szczepu proroków. Tymczasem niestety brytyjski pełnomocnik otrzymał polecenie, by wyjaśnił negusowi, iż musi on nadal tolerować imigrację żydowską.

Bo i gdzież, na miłość Boską, ma rząd brytyjski umieścić uciążliwych dla żydów londyńskich ich rodaków z Europy, skoro nawet Abisynia odmawia ich przyjęcia?

Z dnia

23 październik

SOBOTA
Jana Kap.

Wschód słońca 5.02
Zachód słońca 15.05

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.40 DO GODZ. 05.35

— KARY ZA NISZCZENIE ROWÓW PRZECIWLOTNICZYCH. W różnych miejscach naszego miasta staraniem władz zostały wykopane rowy przeciwlotnicze. W czasie alarmu lotniczego mieszkańcy Wilna mają możność chronienia się w tych rowach. Tymczasem zauważono, że niektórzy, czy to przez nieuwagę, czy też ze złej woli niszczą te rowy. Ogłaszamy więc, że wszyscy oni będą surowo karani. Za szkody wyrządzone przez dzieci będą odpowiadali ich rodzice. Tłumaczenia nie będą tu brane pod uwagę. (f)

— JESZCZE O DOKUMENTACH. Mimo wielokrotnych ogłoszeń w prasie i dotkliwych kar nakładanych przez policję, jeszcze wielu mieszkańców Wilna nie posiada dowodów osobistych, względnie posiada nieważne (zaświadczenia obcokrajowców, paszporty sowieckie itp.). Często też mieeszkańcy nie starają się o przedłużenie we właściwym czasie tymczasowych dowodów tożsamości. Takie postępowanie utrudnia pracę biura paszportowego, a zainteresowanych zmusza nieraz do wystawania w kolejkach (np. w okresie wydawania kart żywnościowych). Wobec tego władze będą bezwarunkowo nakładać na opieszałych kary grzywny, albo aresztu, bowiem wszyscy muszą mieć dokumenty w porządku. (f)

ZAWIADOMIENIE. Komenda Policji m. Wilna przeniosła się do nowego lokalu przy ul. Gedymina (d. Mickiewicza) 36, I piętro, wejście z ul. Ofiarnej. Urzędowanie rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. W tym samym lokalu mieści się Komisariat policji ruchu. Urząd meldunkowy (byłe biuro adresowe) jest czynny w nowym lokalu również przy ul. Gedymina (d. Mickiewicza) 36, I piętro, wejście z ul. 16 Vasario (d. 3-go Maja). (f)

— SKUP NASION KONICZYNY I TRAW. Okręgowe kooperatywy oraz miejscowe oddziały „Letukisa" przystąpiły do skupywania od rolników nasion koniczyny i traw. Dostawcy, którzy specjalnie hodują ten rodzaj paszy według umowy z „Letukisem" za dostawę otrzymają znaczki premiowe. Wolno również dostawiać nasiona koniczyny i trawy innym rolnikom a mianowicie tym, którzy nie mają żadnych umów z „Lietukisem".

— NAWOZY SZTUCZNE DLA ROLNIKÓW. Został przydzielony kontyngent nawozów sztucznych na rok 1944. Kontyngent ten będzie rozdzielony wg. możliwości jeszcze w jesieni b. r. Na 1 ha ziemi hodowcy nasion koniczyny otrzymają 200 kg. nawozów sztucznych (200 kg. soli potasowej). Nawozy sztuczne otrzymają również ci, którzy dotąd nie zawierali umów z „Lietukisem" z tym jednak warunkiem, że umowę mają zawrzeć w jesieni tego roku.

— PREMIE DLA DOSTAWCÓW MLEKA. Dostawcom mleka do mleczarni i kooperatyw, za dostawioną śmietankę udzielane są wysokie premie. Za dostawione ponad normę 5 kg. tłuszczu za miesiąc wrzesień i październik dostawcy otrzymają 4 punkty premiowe. Za dostawione 1.600 gram tłuszczu mlecznego ponad normę daje się 2 znaczki na kupno cukru. (f)

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 16 do 18. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".